

Sygn. akt I ACa 707/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Romana Górecka

Sędziowie: SA Przemysław Kurzawa

SA Hanna Muras (spr.)

Protokolant: st. sek. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego W. B.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 2 lutego 2011 r.

sygn. akt I C 250/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. Z. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 707/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 marca 2010 r. powód, J. Z., wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Dyrektora Aresztu Śledczego W. B. w W. na jego rzecz kwoty 2 000 000 złotych z ustawowymi odsetkami za zwłokę z tytułu zadośćuczynienia za bezprawne naruszenie dóbr osobistych - zdrowia, polegające na przetrzymywaniu go w Areszcie Śledczym W. B. przez okres

od 31 stycznia 2008 r. do 1 grudnia 2009 r. w warunkach pozbawienia wolności w sposób niehumanitarny i wielce poniżający, stanowiący dla niego torturę fizyczną i psychiczną, przez co doznał ogromnych cierpień oraz dużego uszczerbku na zdrowiu w postaci ogólnego biologicznego wyniszczenia organizmu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił powództwo, przy czym nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania w sprawie, a nieuiszczone koszty sądowe postanowił przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego:

Sąd ustalił, że powód łącznie od około 30 lat przebywa w zakładach karnych. Aktualnie koniec kary przewidziano na 27 listopada 2014 r. Do Aresztu Śledczego W. B. J. Z. został przetransportowany z R. 17 listopada 2006 r. Wcześniej również przebywał w w/w placówce penitencjarnej. W trakcie odbywania licznych kar pozbawienia wolności powód miał zarządzane przerwy, między innymi sześciomiesięczną przerwę celem przeprowadzenia zabiegu dotyczącego prostaty. Na zabieg ten powód jednak się nie zgłosił. J. Z. miał też skierowanie na operację do szpitala przy ulicy (...), ale odmówił poddania się tej operacji. Na operację przepukliny pachwinowej powód także miał skierowanie do szpitala (...), ale i tym razem odmówił – z uwagi na to, że prowadził postępowania cywilne z tą jednostką penitencjarną (miał 3 sprawy). Sąd ustalił również, że orzeczeniem z dnia 1 września 2003 r. powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, przy czym stwierdzono, iż orzeczony stopień niepełnosprawności ma charakter trwały i orzeczenie wydaje się na stałe. Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że mimo występujących u powoda schorzeń, stan jego zdrowia pozwalał mu na odbywanie kary pozbawienia wolności w warunkach więziennych i nie zagrażało to jego życiu, ani też nie powodowało dla niego niebezpieczeństwa uszczerbku na zdrowiu. Powód systematycznie był konsultowany przez lekarzy specjalistów i miał właściwą opiekę medyczną, na którą składały się zarówno diagnostyka, jak i leczenie stwierdzonych schorzeń. Powód przy tym wielokrotnie odmawiał przeprowadzenia badań, a także odmawiał poddania się zabiegom operacyjnym. Sąd ustalił również, że z inicjatywy powoda toczyło się i toczy szereg postępowań cywilnych, w których domaga się on od Skarbu Państwa, reprezentowanego przez różne stowarzyszenia, odszkodowań i zadośćuczynienia w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności w niezadawalających warunkach. W toku tych postępowań przeprowadzono dowody z opinii biegłych na okoliczność stanu zdrowia powoda. W tym kontekście Sąd Okręgowy wskazał, że zebrana dokumentacja medyczna, diagnostyka powoda oraz opinie biegłych potwierdziły istnienie schorzeń notyfikowanych przez powoda w niniejszej sprawie, ale także wskazują na instrumentalne podejście powoda do własnego stanu zdrowia. Sąd stwierdził, że powód bezsprzecznie od lat cierpi na szereg schorzeń – ma m.in. nadciśnienie tętnicze, arytmie serca, zwyrodnienie kręgosłupa, przepuklinę pachwiny lewej, przerost prostaty, zaćmę (obecnie usunięta), owrzodzenie dwunastnicy oraz niedowład lewej nogi. Powód domaga się przy tym usunięcia woreczka żółciowego, przeprowadzenia elektroresekcji prostaty, usunięcia torbieli płata wątroby, zlikwidowania obustronnej przepukliny pachwinowej, zoperowania uszkodzonego kręgosłupa, zabiegów rehabilitacyjnych kręgosłupa, operacji oka oraz poddania go operacji w klinice chirurgii szczękowo-twarzowej w związku z uszkodzeniem stawu szczękowo-żuchwowego. Sąd Okręgowy zwrócił natomiast uwagę, że w żadnej z opinii biegli nie wskazali na zaniedbania placówek penitencjarnych lub organów nadzoru penitencjarnego. Opinie nie wykazały też żadnego związku pomiędzy stanem zdrowia powoda a odbywaniem przez niego kary pozbawienia wolności i funkcjonowaniem w warunkach zakładu zamkniętego. Sąd zauważył, że wszystkie schorzenia występujące u powoda mają charakter przewlekły i były stwierdzone przed 31 stycznia 2008 r. Brak było natomiast jakichkolwiek powikłań po wielu latach przebytych w warunkach więziennych. Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że warunki bytowe osadzonych w Areszcie Śledczym W. B. są monitorowane w ramach nadzoru penitencjarnego. I tak, w dniach od 19go do 20go października 2009 r. odbywała się wizytacja Aresztu przez sędziego wizytatora do spraw penitencjarnych, obejmująca okres od 1 stycznia 2009 r. do 20 października 2009 r. Stwierdzono wówczas, że pojemność tego Aresztu wynosiła 1385 miejsc, zaś zaludnienie na datę wizytacji wynosiło 1387 osadzonych. W czasie wizytacji stwierdzono również, że przeprowadzane są remonty pawilonów i cel oraz sprzętu kwaterunkowego w celach, a nadto pozytywnie oceniono wyżywienie osadzonych. Ustalono, że w dziale służby zdrowia zatrudnionych było szereg lekarzy i pielęgniarek, zaś dostarczana do Aresztu ilość leków zabezpieczała potrzeby zdrowotne osadzonych. Nadto stwierdzono, że na terenie Aresztu funkcjonuje ośrodek diagnostyczno-psychologiczny. Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w Areszcie Śledczym W. B. w czasie pobytu w nim powoda występowało przeludnienie i w związku z tym dyrektor wydawał stosowne zarządzenia wewnętrzne, a nadto na bieżąco informowano sąd penitencjarny o aktualnej sytuacji dotyczącej zaludnienia w jednostce. Sąd zaznaczył przy tym, że samego powoda umieszczono w takich warunkach tylko w okresie od 5 lutego 2010 r. do 18 lutego 2010 r., a zatem w okresie nie objętym pozwem. Natomiast w okresie, którego

dotyczy sprawa niniejsza powód okresowo dzielił z drugim osadzonym celę nr (...) w Oddziale(...), Pawilonie(...) o powierzchni 6,30 m⁽²⁾. Powód wnosił przy tym liczne skargi związane z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, które były na bieżąco rozpoznawane.

Sąd Okręgowy wskazał również, że pod sygn. akt I C 402/09 w Sądzie Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie toczy się równoległe postępowanie między tymi samymi stronami, gdzie J. Z. domaga się zasądzenia na jego rzecz kwoty 2 000 000 zł z ustawowymi odsetkami za zwłokę z tytułu zadośćuczynienia, przy czym roszczenie swoje wywodzi z analogicznych okoliczności co podnoszone w sprawie niniejszej, tyle że odnosi je do pobytu w AŚ W. B. w okresie od 17 listopada 2006 r. do 31 stycznia 2008 r.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powoda co do okoliczności potwierdzonych dokumentami, a także co do faktycznych uciążliwości w funkcjonowaniu powoda w związku ze zdiagnozowanymi schorzeniami. Natomiast, zdaniem Sądu, nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym twierdzenia powoda, iż to funkcjonariusze pozwanej jednostki penitencjarnej poprzez swoje działania bądź zaniechania doprowadzili do uszczerbku na zdrowiu powoda, niepowetowanych szkód i cierpień psychicznych. W ocenie Sądu, pozbawione jakichkolwiek podstaw i sprzeczne z materiałem dowodowym jest twierdzenie powoda, iż w ramach jednostki penitencjarnej nie zapewniano mu "humanitarnych" warunków odbywania kary pozbawienia wolności, czy też w jakikolwiek sposób naruszono w sposób bezprawny jego dobra osobiste.

Wnioski dowodowe powoda zostały przez Sąd Okręgowy oddalone. Sąd uznał, że część z nich została powołana na okoliczności pomiędzy stronami niesporne – takie jak powierzchnia celi, fakt umieszczenia w celi sprzętu kwaterunkowego, fakt braku drzwi do kąpielarni, etc., albo też na takie okoliczności, które zostały ustalone za pośrednictwem innych środków dowodowych – zwłaszcza w postaci dokumentów z akt innych spraw. Pozostałe dowody zgłoszone przez powoda, w ocenie Sądu, nie miały z kolei istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd wskazał, że powód wnioskował na przykład o dopuszczenie dowodu z opinii lekarzy specjalistów z Katedry Medycyny Sądowej w W., w tym: chirurga, chirurga szczękowo-twarzowego, urologa, internisty, neurologa, kardiologa, reumatologa i okulisty celem wydania opinii "na okoliczność wpływu warunków przetrzymywania go w Areszcie Śledczym W. B. na stan zdrowia powoda, oraz wykazania zakresu nabycia trwałego, nieodwracalnego uszczerbku na zdrowiu, celem wykazania skutku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a wyrządzoną powodowi krzywdą osobistą oraz naruszeniem dóbr osobistych powoda w sposób oczywiście bezprawny". Uzasadniając swoje stanowisko, Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany w okresie objętym pozwem nie umieszczał powoda w celi o powierzchni poniżej 3m² na jednego osadzonego, a nadto wszystkie wymienione przez powoda w uzasadnieniu pozwu schorzenia były zdiagnozowane u niego znacznie wcześniej (tj. przed 31.01.2008 r.).

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Mimo że w pozwie powód wskazał jedynie na naruszenie jego zdrowia, Sąd Okręgowy, po przeanalizowaniu uzasadnienia pozwu przyjął, że powód domagał się ochrony szeregu dóbr osobistych, a mianowicie: poszanowania zdrowia, godności oraz prawa do "właściwej opieki medycznej". Rozważając zasadność roszczenia powoda w świetle przepisów kodeksu cywilnego, w tym zwłaszcza art. 417 k.c. oraz art. 24 k.c., Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności stwierdził - powołując się przy tym na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie zajęte w sprawie I ACa 216/10 - że nie istnieje dobro osobiste w postaci "odpowiedniej opieki medycznej". Tego rodzaju prawo ma bowiem charakter majątkowy, a nadto nie wiąże się z osobowością człowieka. Dalej Sąd Okręgowy zważył, że powód nie wykazał żadnej z przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa. Powód nie udowodnił bowiem, iż działanie pozwanego było niezgodne z prawem, ani że poniósł on w związku z tym jakąkolwiek szkodę. Ponadto, w ocenie Sądu, brak jest również adekwatnego związku przyczynowego między rzekomymi cierpieniami powoda związanymi z jego złym stanem zdrowia a postępowaniem pozwanego (wykonywanie kary pozbawienia wolności).

Odnosząc się do przesłanki bezprawności, Sąd zważył, że sposób wykonywania nadzoru penitencjarnego regulowany jest w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu, zakresu i

trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego, natomiast sposób wykonywania opieki medycznej w jednostkach penitencjarnych regulowany jest przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad, zakresu i trybu udzielania świadczeń zdrowotnych osobom pozbawionym wolności przez zakłady opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności. Zgodnie zaś z § 1 ust. 1 tego rozporządzenia, zasadą jest, iż opieka zdrowotna na rzecz osób pozbawionych wolności świadczona jest przez zakłady opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności. Dopiero wówczas, gdy określone świadczenie nie może być udzielone, np. z powodu braku sprzętu medycznego, osoba pozbawiona wolności może być skierowana do pozawięziennego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, jeśli tak zdecyduje kierownik właściwego zakładu opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności. Odnosząc się do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że w ramach czynności nadzorczych (nadzór penitencjarny) nie ujawniono żadnych uchybień ani ze strony Dyrektora Aresztu Śledczego, ani innych funkcjonariuszy bądź osób zatrudnionych w pozwanej jednostce penitencjarnej.

Odnosnie kwestii niezachowania normy powierzchniowej przypadającej na jednego osadzonego, Sąd podkreślił, że w niniejszej sprawie nie miało to miejsca. Sąd zwrócił także uwagę, że działania podejmowane w Areszcie Śledczym W. B. były zgodne z prawem polskim, a nadto nie uchybiono też normom prawa europejskiego i międzynarodowego. Sąd wskazał, że Europejski Trybunał Praw Człowieka oraz Europejski Komitet Przeciwdziałania Torturom oraz Nieludzkiemu Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu jedynie zaleca, natomiast nie narzuca podejmowania określonych kroków dotyczących funkcjonowania jednostek penitencjarnych. Europejskie Reguły Więzienne nie przewidują także norm powierzchni. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego, ani też z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie wynika nadto, aby kryterium powierzchni celi przysługującej każdemu osadzonemu mogło być samoistną przesłanką wystarczającą do oceny, czy doszło do naruszenia praw zagwarantowanych w Konwencji. Sąd Okręgowy wskazał, że przy ustalaniu, czy warunki pobytu w zakładzie przekraczają zakres dolegliwości uzasadniających stwierdzenie, że nastąpiło naruszenie art. 3 EKPC, Europejski Trybunał Praw Człowieka posługuje się kryterium tzw. kumulatywnej oceny zaistniałych warunków. Polega to na kompleksowej ocenie wszystkich aspektów warunków oraz rygorów pobytu, m.in. powierzchni celi, liczby osób w celi, warunków sanitarnych, możliwości zapewnienia minimum prywatności, ilości czasu spędzanego poza celą, częstotliwości zajęć sportowych, rekreacyjnych, oraz takich czynników, jak wiek, płeć osadzonych i ich dobór, a także wiele innych okoliczności, których lista jest otwarta. Braki i nieprawidłowości w jednej tylko z wymienionych okoliczności, jeżeli są „zrekompensowane” pewnymi udogodnieniami w zakresie innych, nie muszą spowodować oceny negatywnej i stwierdzenia naruszenia praw człowieka. Poza tym zaś zarzut niewłaściwego traktowania musi zostać poparty odpowiednimi dowodami. Odnosząc się do użytego przez powoda pojęcia „tortury”, Sąd wskazał, że na gruncie art. 3 EKPC określenie to nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo. Powód nic wykazał także (a nawet nie zgłaszał takowego zarzutu), iż był traktowany w sposób nieludzki i poniżający przez funkcjonariuszy służby więziennej.

W dalszej części rozważań Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, iż zgłaszane przez powoda dolegliwości mają jakikolwiek związek z warunkami odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w okresie od 31 stycznia 2008 r. do 1 grudnia 2009 r. Sąd zauważył, że okoliczności podane przez powoda wskazują, że schorzenia te występowały u niego od dłuższego już czasu i były związane z jego ogólnym stanem zdrowia i wiekiem. Brak jest podstaw do przyjęcia, że nastąpiło nasilenie wymienianych przez powoda w pozwie schorzeń w związku z działaniem funkcjonariuszy służby więziennej. W ocenie Sądu, powód nie wykazał w ogóle, iż miało miejsce pogorszenie jego stanu zdrowia - inne niż wynikające z wieku. Sąd przy tym podkreślił, iż powód, przebywając w kolejnych zakładach karnych i aresztach śledczych, miał zapewnioną stosowną diagnostykę, opiekę medyczną, a także oferowano mu zabiegi operacyjne, jednak odbiegające od poziomu, jakiego oczekiwał powód. Powód wielokrotnie odmawiał usług medycznych, leczenia świadczonego w warunkach więziennych zakładów leczniczych, czym, zdaniem Sądu, utrudniał poprawę swego stanu zdrowia. Sąd wskazał również, że powód nigdy nie skarżył się na brak ruchu, a jednocześnie sam przyznał, iż funkcjonariusze Służby Więziennej nieraz wydłużają mu czas spacerów. Nadto powód ma możliwość korzystania z zajęć organizowanych na terenie AŚ.

Na koniec Sąd podkreślił, że pozbawienie wolności jest karą za postępowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, zaś osoba skazana na karę pozbawienia wolności musi mieć świadomość ograniczeń i dolegliwości, jakie wiążą się z izolacją i zobowiązana jest znosić wynikające przepisów prawa rygory życia codziennego w jednostce penitencjarnej.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając to orzeczenie w całości. Skarżący zarzucił Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód był przetrzymywany w warunkach przeludnienia tylko w okresie od dnia 5 lutego 2010 r. do dnia 18 lutego 2010 r., a nadto naruszenie art. 375 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 1 EKPC i art. 232 k.p.c. poprzez pozbawienie powoda możliwości obrony swych praw na skutek oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda. W konkluzji powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W piśmie z dnia 11 stycznia 2012 r. zatytułowanym „Uzupełnienie apelacji” powód wskazał natomiast, że w pierwszej kolejności wnosi o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez uwzględnienie żądania pozwu, ewentualnie zaś domaga się orzeczenia kasatoryjnego.

Pozwany Skarb Państwa w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności trzeba wskazać, że wbrew przekonaniu skarżącego, odmowa przeprowadzenia dowodów powołanych przez stronę nie stanowi pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, a zatem nie zachodzi w tym wypadku nieważność postępowania. Oddalenie wniosków dowodowych w określonych okolicznościach może stanowić wprawdzie uchybienie procesowe, przy czym skuteczne podniesienie zarzutu w tym zakresie wymaga wykazania, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 2008 r., V CSK 131/08, Lex nr 515449). Natomiast należy podkreślić, że w sprawie niniejszej uchybienie takie w ogóle nie miało miejsca.

Przede wszystkim wypada jednak zauważyć, że powód zgłosił do protokołu rozprawy zastrzeżenie, o którym mowa w art. 162 k.p.c., jedynie co do oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych, natomiast analogicznego zastrzeżenia brak co do oddalenia pozostałych wniosków dowodowych. W konsekwencji powód w postępowaniu apelacyjnym co do zasady może podnieść jedynie zarzut odnoszący się do dowodu z opinii biegłych. Niezależnie jednak od powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, oddalenie przez Sąd I instancji zarówno tego, jak i pozostałych wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda było prawidłowe.

Wypada przypomnieć, że przedmiotem postępowania dowodowego mogą być jedynie fakty mające istotne znaczenie dla merytorycznej oceny dochodzonego roszczenia (art. 227 k.p.c.). W niniejszej sprawie powód twierdził, że doszło do bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych w związku z warunkami, w jakich odbywał on karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym W. B. w okresie od 31 stycznia 2008 r. do 1 grudnia 2009 r. Skoro tak została zakreślona podstawa faktyczna powództwa, to powód powinien był zgłosić dowody służące wykazaniu powyższych okoliczności – a zatem samego faktu naruszenia jego dóbr osobistych w okresie objętym pozwem oraz związku przyczynowego pomiędzy owym naruszeniem a bezprawnym działaniem lub zaniechaniem Skarbu Państwa. Tymczasem wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków początkowo w ogóle został wadliwie sformułowany, bowiem powód nie wskazał, na jakie konkretnie okoliczności świadkowie ci mieliby zeznawać. Powód podał jedynie, że powołuje ten dowód na okoliczność stanu faktycznego, czego nie sposób uznać za tezę dowodową. Następnie na rozprawie powód sprecyzował, że wnosi o przeprowadzenie powyższego dowodu na takie okoliczności jak: metraż celi, brak drzwi przy kąciu sanitarnym i brak należytej wentylacji. Należy zważyć, że pierwsze dwie okoliczności nie były między stronami sporne, a zatem przeprowadzanie dodatkowego dowodu w tym zakresie było zbędne. Natomiast dowód z zeznań

świadców był nieprzydatny do ustalenia, czy w celi powoda była należyta wentylacja, bowiem w takim zakresie mógłby się ewentualnie wypowiedzieć tylko biegły sądowy, takiego zaś dowodu nie powołano.

Z kolei zgłoszony przez powoda wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy szeregu specjalności został sformułowany w taki sposób, że zmierzał w istocie do ustalenia obecnego stanu zdrowia powoda. Ustalenia w tym zakresie nie miałyby zaś w sprawie żadnego znaczenia, skoro podstawa faktyczna powództwa obejmuje jedynie okres od 31 stycznia 2008 r. do 1 grudnia 2009 r. Jednakże nawet gdyby uznać, że wniosek powoda zmierzał do ustalenia w drodze opinii biegłych, jaki wpływ na stan zdrowia powoda miało jego osadzenie w okresie od 31 stycznia 2008 r. do 1 grudnia 2009 r., to i tak nie było podstaw do przeprowadzenia powyższego dowodu. Samo ustalenie takiego związku nie miałoby bowiem wpływu na treść rozstrzygnięcia z przyczyn, o których mowa poniżej.

Należy zważyć, że w świetle art. 24 § 1 i 2 k.c. oraz art. 417 § 1 k.c. i art. 448 k.c. roszczenie powoda mogłoby zostać uwzględnione tylko wówczas, gdyby sąd ustalił, że na skutek bezprawnego działania lub zaniechania pozwanego doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, które nadto powodowało u niego krzywdę. Jedną z koniecznych przesłanek odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa była zatem bezprawność. Nie budzi wątpliwości, że w świetle art. 24 § 1 k.c. to pozwany powinien wykazać, że jego działanie lub zaniechanie nie było bezprawne, przy czym mechanizm ten znajduje zastosowanie dopiero wówczas, gdy pokrzywdzony udowodni, że jego dobro osobiste zostało naruszone lub zagrożone na skutek zachowania pozwanego. Należy jednak zważyć, że w niniejszej sprawie pozwany zadziałał niejako z wyprzedzeniem i nie oczekując nawet na przedstawienie przez powoda dowodów na okoliczność naruszenia jego dóbr osobistych oraz związku przyczynowego, wykazał, że okoliczności, w których powód upatrywał przyczyn naruszenia jego dóbr osobistych nie świadczyły o bezprawnym zachowaniu pozwanego.

Przede wszystkim – jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy - pozwany wykazał, że warunki, w jakich powód był osadzony w AŚ W. B. były zgodne z relewantnymi w tym zakresie przepisami prawa. Powyższe dotyczy zarówno warunków mieszkalnych i innych warunków pobytu w jednostce penitencjarnej, jak i tych związanych z zapewnianą powodowi opieką medyczną. W apelacji powód w zasadzie nie kwestionował ustaleń poczynionych w tym zakresie przez Sąd I instancji oraz rozważań tego Sądu. Skarżący podniósł jedynie, że błędne są te ustalenia Sądu Okręgowego, które dotyczą kwestii powierzchni zajmowanej przez powoda celi przypadającej na każdego z osadzonych. Zarzut ten jest jednak niezasadny. Przede wszystkim w apelacji nietrafnie zarzucono, że w zaskarżonym orzeczeniu przyjęto, iż powód domaga się zadośćuczynienia za okres 14 dni od 5 lutego do 18 lutego 2010 r., kiedy to był on osadzony w warunkach, gdzie na jednego osadzonego przypadała powierzchnia celi mniejsza niż 3 m². Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy rozpatrywał zgłoszone przez powoda roszczenie z punktu widzenia podstawy faktycznej podanej w pozwie, a zatem obejmującej okres osadzenia powoda w Areszcie Śledczym W. B. od 31 stycznia 2008 r. do 1 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy ustalił natomiast, że w tym czasie powód nie przebywał w celach, gdzie przekroczona byłaby norma minimalnej powierzchni 3 m² na jednego osadzonego. Niejako na marginesie Sąd zauważył przy tym, że taka sytuacja miała miejsce dopiero w dniach od 5 lutego do 18 lutego 2010 r., który to okres nie został jednak objęty pozwem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalenia Sądu I instancji w powyższym zakresie były prawidłowe. Należy podkreślić, że między stronami bezspornym było, że zajmowana przez powoda cela nr (...) w AŚ W. B. ma 6,3 m² powierzchni. Okoliczność tę podał sam powód w uzasadnieniu podstawy faktycznej pozwu, a następnie potwierdził w swoich zeznaniach, wskazując przy tym, że taka powierzchnia jest podana na drzwiach jego celi. Skoro zaś w przedmiotowej celi w okresie objętym pozwem nie przebywało więcej niż 2 osoby (łącznie z powodem), to oznacza to, że na każdego z osadzonych przypadało po 3,15 m², a zatem norma powierzchniowa została zachowana.

Należy podkreślić, że powód niezasadnie wywodzi, że obliczenie, czy osadzony przebywał w warunkach przeludnienia, wymaga odjęcia od ogólnej powierzchni celi powierzchni zajmowanej przez kącik sanitarny oraz wyposażenie celi. Stosownie do art. 110 § 2 zd. 1 k.k.w., powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². W zdaniu drugim paragraf ten stanowi zaś, że cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Z brzmienia powyższego przepisu wynika zatem, że na jednego

osadzonego powinno przypadać nie mniej niż 3 m² ogólnej powierzchni celi. Odmienna wykładnia art. 110 § 2 k.k.w. proponowana przez powoda nie znajduje żadnego uzasadnienia.

W tym miejscu wypada zaznaczyć, że nie mógł zostać uwzględniony wniosek powoda zawarty w piśmie procesowym z dnia 11 stycznia 2012 r. zatytułowanym „Uzupełnienie apelacji”, gdzie powód domagał się przeprowadzenia dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie o sygn. akt I C 402/09 na okoliczność tego, że był on osadzony wraz z innym więźniem w jednoosobowej celi o powierzchni 5,21 m². Przede wszystkim z pisma powoda nie wynika jednoznacznie, czy 5,21 m² to powierzchnia całkowita celi, czy też obliczona po odjęciu powierzchni sprzętu kwaterunkowego. W tym drugim wypadku byłaby to okoliczność irrelevantna – z przyczyn, o których była mowa wyżej. Natomiast jeżeli przyjąć, że twierdzenia powoda dotyczą powierzchni całkowitej celi, to w świetle art. 381 k.p.c. należało pominąć wskazane wyżej twierdzenia powoda. Twierdzenia te są bowiem całkowicie sprzeczne ze stanowiskiem reprezentowanym w tym zakresie przez powoda w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, przy czym powód w żaden sposób nie uzasadnił zmiany tego stanowiska. W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie miał podstaw, aby brać pod uwagę nowe twierdzenia powoda w tym przedmiocie. W konsekwencji nie zasługiwał również na uwzględnienie wniosek dowodowy zgłoszony na tę okoliczność. Należy nadto zważyć, że wniosek ten i tak podlegałby oddaleniu z uwagi na to, że został on wadliwie sformułowany - jako środek dowodowy wskazano tu w sposób ogólny „materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy”.

Podsumowując tę część rozważań, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że w sprawie nie została spełniona przesłanka bezprawności zachowania pozwanego. Należy zważyć, że powód został osadzony w AŚ W. B. zgodnie z prawem i odbywa tam karę pozbawienia wolności orzeczoną prawomocnym wyrokiem sądowym, czego powód w niniejszym postępowaniu nie usiłował kwestionować. Zebrany w postępowaniu materiał dowodowy świadczy zaś o tym, że – wbrew odmiennym twierdzeniom powoda - warunki, w jakich powód przebywał w okresie objętym pozwem, nie naruszały przepisów prawa. W konsekwencji, skoro zostało ustalone, że pozwanemu nie można zarzucić bezprawności, to ta okoliczność przesądzała już o niezasadności roszczeń powoda. W tych okolicznościach bezprzedmiotowym stało się prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie pozostałych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa. Dlatego też Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że zgłoszony przez powoda dowód z opinii biegłych jest zbędny do rozstrzygnięcia sprawy. Niezależnie bowiem od tego, czy pobyt w Areszcie Śledczym W. B. w przedmiotowym w sprawie okresie miał jakikolwiek wpływ na stan zdrowia powoda czy też nie, to roszczenie i tak należałoby ocenić jako niezasadne.

Nie można się również zgodzić ze skarżącym co do tego, że Sąd I instancji naruszył art. 232 k.p.c. Należy podkreślić, że powyższy przepis w zdaniu pierwszym adresowany jest wyłącznie do stron postępowania, nie zaś do sądu. W efekcie sąd nie może naruszyć tej normy art. 232 k.p.c. Zdanie drugie tego artykułu stanowi natomiast, że sąd może z urzędu dopuścić w sprawie dowód nie zgłoszony przez strony. Decyzja w tym zakresie należy od uznania sądu, przy czym nieskorzystanie z tego uprawnienia w pewnych szczególnych okolicznościach może stanowić podstawę zarzutu apelacyjnego. Tego rodzaju zarzutu powód jednak w sprawie nie podnosił.

Z uwagi na powyższe apelacja powoda podlegała oddaleniu jako niezasadna – na podstawie art. 385 k.p.c. – pkt 1. wyroku.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c. Na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturze Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. nr 169, poz. 1417 ze zm.) zasądzono na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturze Generalnej Skarbu Państwa kwotę w wysokości 5400 zł – wynikającą z § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) – pkt 2. wyroku.